

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

OZIENNIK ILUSTROWANY

Hitlerowcy walczą z Katolicyzmem

Porwanie Hostji w kościele

BERLIN, 19. 3. — Nienawiść narodowych socjalistów do katolicyzmu posunęła się tak daleko, że w pewnych miejscowościach władza wroczymocnej partji wtargnęła do kościołów, poddając surowej kontroli działalność duchowieństwa i szuwając za pośrednictwem specjalnych emisariuszów nad każdym kaniem i każdą nauką księży. Szczególnie zaogniły się stosunki w katolickiej Nadrenji oraz w Bawarii. Jednym z objawów prześladowania jest krepowanie rozwoju Akcji katolickiej. W czasie przysięgi na wiarość swastyce, jaką niedawno służył w Kolonii tysiąc funkcjonar-

juszów, każdemu z przysięgających zadawano pytanie: „Czy pracował pan w Akcji katolickiej”? Od powieźli składano pod przysięgą. Od poszczególnych osób żądano na wet przyrzeczenia, że w przyszłości nie będą współpracowały z Akcją katolicką. Na atmosferę, jaka się wytworzyła w Niemczech, jaskrawe światło rzuca czyn świętokradczy, którego dopuścił się w dniu 1-ym marca r.b. w katedrze św. Jądwigi w Berlinie pewien młodzieniec. Dokładny opis zajęcia podaje „Katholik” z Miśni w numerze z 11

Młodzieniec ów rzucił się na kapłana, rozdzijającego Komunię św., i usiłował wyrwać mu kielich. W czasie zamieszania, jakie powstało dookoła księdza, któremu pomoc okazali wierni, napastnik zdołał porwać Hostję i wśród bluźnierczych okrzyków zjadł ją w rękę.

Zyczenia Pana Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pani Mościcka wystali z okazji imienin P. Marszałka Piłsudskiego na Jego ręce do Wilna depeszę z życzeniami.

S. o. gen. Pogorzelski

Zmarł w Warszawie wskutek paraliżu serca generał dywizji w st. spoczynku, k. p. Władysław Pogorzelski. Służył w wojsku rosyjskim w 2-giej dywizji strzelców, w roku zaś 1916 w drugim kompanie polskiej, razem z którym brał udział w bitwie pod Kamionem. Przed orzeczeniem w stan spoczynku był zastępcą dowódcy korpusu w Warszawie.

Wojska boliwijskie przygotowują się do generalnej kontrofensywy

LONDYN, 19. 3. — Wojska boliwijskie odzyskały dotychczas porażkę na terytorjum Gran Chaco i wycofały się z wysuniętych pozycji. Obecnie reorganizację armii boliwijskiej już zakończono. Nadeszły nowe posiłki, które umożliwiają dowództwu rozpoczęcie przygotowań do kontrofensywy. W ciągu najbliższych dni należy

spodziewać się decydujących bitew. Aeroplany boliwijskie zbombardowały fort Linares. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, starcie armii boliwijskiej z armją paragwajską nastąpi w pobliżu fortu Avanti, położonego o 60 km. na południowo-wschód od fortu Bolivian, silnie umocnionego przez wojska boliwijskie.

Dalsze losy Żyrardowa rozstrzygną się dziś

Dziś t. j. 20 b. m. odbędzie się Walne Zebranie Akcjonariuszów Załadow Żyrardowskich. Z jednej strony występować będą polscy akcjonariusze, podstępnie wyzuli z majątku, z drugiej strony grupa Bouszaców, którzy napewno nie zechcą łatwo zrezygnować ze swych wpływów na losy fabryki. Krąży pogłoski, że do zarządu, który dziś będzie wybierany wysuną Bouszacowie samych Polaków, ani oczywiście takich, na których oni mogliby polegać, a których znane arystokratyczne nazwiska mogłyby pokrywać wszelkie nieuczciwe inte-

resy głównych właścicieli. Wątpimy, czy to się uda.

„Drużyna śmierci” pod wodzą księdza Proces morderców premiera Rumunii

BUKARESZT, 19. 3. — Przed sądem wojennym rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko sprawcom zamachu z dn. 29 grudnia 1933 r., którego ofiarą padł szef stronnictwa liberalnego, prezes Rady Ministrów Duca. Przed sądem stanie 50 oskarżonych o współudział w zamachu w Sinaja. Akt oskarżenia sformułował okoliczności zamachu oraz podaje zarys historyczny organizacji „gwardji żelaznej”, ponoszącej odpowiedzialność za spowodowanie zabójstwa. Zabójstwa premiera Duca podjęli się trzej główni oskarżeni: Constantinesco, Caranica i Belimace. Pozostali oskarżeni pozostają

pod zarzutem udziału w opłakanym akcie oskarżenia wymienia księdza, który kierował „drużyną śmierci” i 3 młode kobiety, które pełniły funkcję kurjerek. Akt oskarżenia stwierdza, że pod czas licznych rewizji, dokonanych w mieszkańach członków organizacji, znaleziono wielką ilość broni i materiałów wybuchowych. W skład sądu wchodzi 5ciu generałów. Proces potrwa kilkanaście dni.

Buntownicze dzikusy marokańskie poddają się Francji

PARYŻ, 19. 3. — Pacyfikacja południowego Marokka przez francuskie oddziały kolonialne, należy uważać za definitywnie zakończoną. Zrewoltowane szczypty w sile 200.000 osób składają obecnie broń. Minister wojny marszałek Petain

wystosował do głównodowodzącego wojsk kolonialnych na tym odcinku generała Hure depeszę, w której składa mu gratulację za szczęśliwe zakończenie operacji i pacyfikację południowego Marokka.

Straszliwy „wampir” W 2 miesiące zamordował 33 ludzi

TEHERAN, 19. 3. — Polka percka schwytała zbrodniarza, który terroryzował od dłuższego czasu ludność przedmieść stolicy. Jest nim nielaki A. M. Ascher Boroudjer, młody na umianku 33 morder-

stwa, popełnione w ciągu 2-ech miesięcy. Człowiek ten odznaczał się wyjątkową zwierzęcą okrutnością, pilkrew swych ofiar i zjadał ich uszy.

Straszliwa burza na Atlantyku

LONDYN, 19. 3. — Też w. Na wschodnim Atlantyku, a szczególnie w zatoce Biskajskiej panują od szeregu dni burze o dawno nie notowanej sile. Brytyjski parowiec „Mantua” (11.000 t.) przez 12 godzin kreślił się w zatoce Biskajskiej, pędzony wichrami i wysoka fala. Chwilami okret pochylał się do 40 stopni. Przez 5 dni pasażerowie wogóle

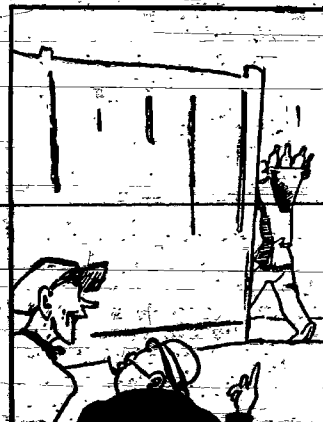
nie wychodzili na pokład, przez który nieustannie przewalały się olbrzymie fale. Francuski okret transoceaniczny „La Fayette” (25.000 t.) przybył do Plymouth z Nowego Jorku z 8 godzinem opóźnieniem. W ciągu 5 godzin potężny parowiec był igraszka burzy i zochnięty został z kursu. Kilku pasażerów zostało podczas burzy poranionych.

PAĆZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI

CODZIENNY UCIESZNY FILM

SERJA: I

DZIEŃ: trzeci



— „Czemu jest przy mnie Sherlock Holmes?”
— „Czemu jest przy mnie sam pan Wallace?”
Tak zawołał sobie Paćzek.
Ody w śmietniku fiasko znalazł!

Rozjeździł się dokola —
(Moment śledztwa bardzo ważki)
Patrzą — a tu obok leża
jeszcze jakieś puste fiasko...

— „Rany Julek!” — wrzasnął
Strączek,
Wytężając wzrok sokoł,
— Nagle bowiem spostrzegł gościa
Co z koszykiem siedzi powoli...

— Popatrz Strączku, ja załatwię
Całą sprawę bardzo sprytnie
(Dziś Czytelnik, tak, jak wczoraj)
Z rogu kłatki skrawek wytnię).

Trzeci dzień naszego konkursu przynosił nam trzeci skrawek wyśmienity, umieszczony w czwartym odcinku — w kwadraciku. Tak, jak wczoraj i onegdaj, należy skrawek ten starannie wyciąć, by

mając ich po zakończeniu serii — 7, ułożyć wizerunek osoby, która kra-

dnie wino z piwnic „Składu Win i Wódek” państwa Piwków, a które

poszukują dwaj weseli detektywi Paćzek i Strączek.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. Nadzieja Dornikowa prosi serce tych Czytelników, którzy znają miejsce obecnego pobytu meża jej Sławosława Dornika, który opuścił ją i nie daje o sobie znaku życia, by przysłał jej z pomocą w odszukaniu meża i podał adres jego dla umożliwienia jakiegoś prawnego ułożenia dalszego ich życia.

Zakończony Radiotechnik. Niestety, chociaż wspominamy Pana w Jego pragnieniu poznania, pięknej brunetki i wynikających z tego zmartwień, listu nie wydrukowaliśmy, bo jak wielokrotnie to już zaznaczaliśmy, w zawieraniu tej znajomości nie pośredniczymy.

P. J. Lange. Bliźszych szczegółów dostarczy Panu Ubezpieczalnia Społeczna do której Pan należy. Przypuszczamy, że sprawy tej nie będzie trzeba przeprowadzać przy pomocy adwokata o ile posiada Pan wymagane przez ustawę warunki.

Zreputowany spód Warszawy. Opisał nam Pan wypadek, w którym został Pan poszkodowany na znaczną sumę przez elegancko ubraną damę, a jak się okazało, zwykłą oszustkę. Osoba ta zwróciła się do Pana, jako do faktora w tej miejscowości, prosząc o zmianę banknotu 50-dolarowego, gdy zaś Pan zauważył, że zmienił banknot na złote polskie, okazało się ponieważsze że był on fałszywy. Wszelkie poszukiwania osoby tej okazały się bezskuteczne. Za informację dziękujemy i równocześnie ostrzegamy innych przed podobnym wypadkiem.

P. Jan Koszuba. O ile nam wiadomo, jest to już spóźnione. Radzimy zaistniałą informację w Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Poli, Warszawa, ul. Królewska 13 lub Legia Inwalidów Woj. Wojsk Pol., Warszawa, Włoch 12.

P. S. B. Szary i **M. M.** (pow. Brzadzki). Za nadesłane nam utwory wielokrotnie dziękujemy, zamieścić ich jednak nie możemy, gdyż wierszy wogóle nie drukujemy.

Oto dokument zgnilizny moralnej! Ona... nie znała swego kochanka, a on... był na utrzymaniu tylu Kobiet...

Niezwykły przebieg miał przed sądem w Stanisławowie proces służącej Heleny Jasińskiej i kochanka jej Tadeusza Janiaka, oskarżonych o napad rabunkowy na profesora gimn. S. G.

Jasińska, młoda, piękna, elegancko ubrana blondynka, wyperłata się winy. Szeroko natomiast opowiadała o miłości swojej do profesora, która trwała trzy lata. O przyjacielu swoim Janiaku, Jasińska wyrażała się jako o człowieku, którego znała tylko przelotnie. Oskarżony Janiak, również wyperłata się winy. „W krytycznym czasie — dowodził — znajdowałem się w parku z pewną przygodną znajomą. Jasińskiej bliżej nie znam. Zresztą byłem na urzymaniu tylu kobiet, że na Jasińskiej wcale mi nie zależało”. Wogóle Janiak usiłował przez cały czas swoich zeznań przedstawić się jako „wielki Don Juan — zdobywca serc niewieścich”.
Słuchany jako świadek prof. G. opowiedział, iż był nieustannie

szantażowany przez Janiaka, który wiedział o jego stosunku z Jasińską. Janiak domagał się odszkodowania za to, że profesor odbił mu jego kochankę.

Razu pewnego Janiak spotkał na stacji kolejowej profesora. Nie wiele się namyślając, udał się zaraz do jego żony. Janiak opowiedział, że profesor uciekł wraz ze służącą i zażądał 25 zł. na auto, by sięgać zbiegła parę kochanek. W trakcie procesu przesłuchano jeszcze około 20 świadków.
Z zeznań ich wynikało, że Janiak za zrównane u profesora pieniądze wstawiał sobie u dentysty w Rozdole sześć złotych zębów. Rozdół to rodzinne miasto Janiaka i tam się też Janiak schronił po zrabowaniu 500 zł. u profesora.

Po całodziennym rozprawie zapadł wyrok, mocą którego Janiak skazany został na pięć lat więzienia, a Jasińska za pomoc udzieloną Janiakowi na cztery lata i dwa miesiące więzienia.

600 funtów ryb za... radio Rybacy z Finlandy protestują!

Prowincja norweska Finlandia słucha audycji radiowych, nadawanych przez stację Vaiso. Ale radioamatorzy tej prowincji, wyłączenie rybaków, muszą drogo płacić za prawo posiadania aparatu. Wyznaczono im ostatnio zapłatę wykoszującą rocznie 20 koron norweskich.
Rybacy wyliczyli, że 20 koron jest to na miejscu cena aż 600 fun-

tów ryb i uważają, że jest to zbyt wiele.
Władze jednak usiłują wytłumaczyć rybakom, że nadawane przez radię w Vaiso komunikaty meteorologiczne i klimatologiczne oraz ceny z rybków rybnych całego świata są dla nich tak ważne, że warto zapłacić nawet cenę 600 funtów ryb.
Kto kogo przekona w tym dziwnym sporze, nie wiadomo.

Soltys... nie jest ogierem

Według przesłisów, właściciele stajen obowiązuje się rejestrować ogiery u powiatowego lekarza weterynarii, przyczem wraz z końmi winni do rejestracji stawić się osobliście.
Otóż w jednej wsi gospodarz Franciszek Wierzejski, choć mówiono, że ma ogiera, nie przybył do rejestracji, wskutek czego, dostał upomnienie. Okazało się, że rejestracja była zbędna, albowiem z ogiera Wierzejskiego zrobił on już watacha.

Wobec nadesłania upomnienia, soltys wsi (lepiej nie podawać imienia ani nazwy wsi) wystawił następujący urzędowy, a bardzo wymowny dokument:
„Zaświadczam, iż F. Wierzejski kastrował ogiera w miesiącu 18 maja 1930 za soltysa Majewskiego. Po służbie Majewskiego ujął urzędowanie Żukowski, Kancelarja przysłała powiadkę, więc Żukowski jako soltys spisał i oddał do kancelarii, że u niego nie było ogierów i na spis nie stawał. Soltys potwierdza, że nie jest ogierem, bo był już wyczyszczony za Majewskiego”.
Następuje podpis soltysa i potwierdzenie wóta gminy.
Wyraźnie: „soltys potwierdza, że nie jest ogierem, bo był już wyczyszczony...” za poprzedniego soltysa.
Ach, ten styl „urzędowy”!

Matka Królowej umiera

HAGA, 19-3. — Tel. wł. — W kołach dworskich panuje silne zaniepokojenie z powodu choroby królowej matki. Noc ubiegła była dla chorej tak ciężka, że chwilami spodziewano się jej śmierci. Rano stan polepszył się nieco, jest jednak nadal krytyczny.

Ku czci Pana Marszałka obchody i uroczystości imieninowe



Posel Z. S. R. R. mn. Antonow - Owsejenko wraz z całym personelem poselstwa, stojąc w Dorwodze.



Rzeźb'arz huculski, p. Dewduk z Kossowa, przywiozł w darze imieninowym P. Marszałkowi Piłsudskiemu artystycznie wykonana buława i pałeczka.



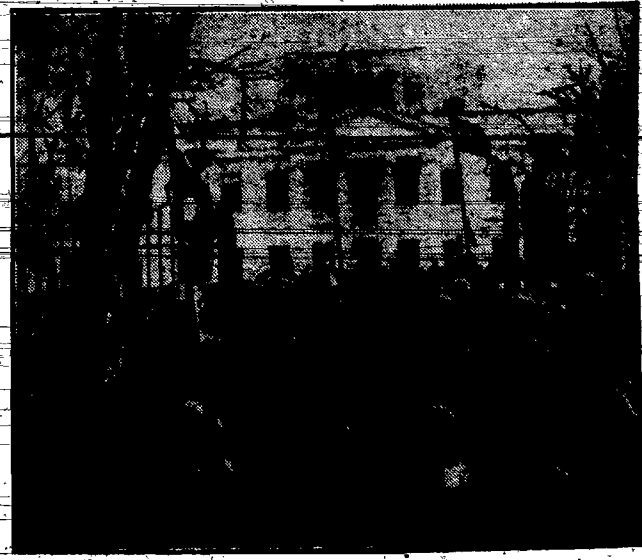
Gen. Sosnkowski w rozmowie na ganie pałacu Belwederskiego po wpisaniu się do księgi imieninowej.



Delegacja pułków podhalasckich zdają do Belwedera z życzeniami.



20 lat temu w marcu 1914 r. w albumie ganki obrony zamieszczono pa wyższe zdjęcie Marszałka Piłsudskiego, jako przestępcy politycznego.



Soltysy konaszą przed zbieżaniem tyronów w Belwedersko.

PORADNIK dla wszystkich Niebezpieczny warunek „Bądź moją, a poślubię cię”

JOZEFA GAWĘDY

Czytając listy „Pana Gawędy” ja od razu chcę skorzystać z pana rady. Od dwóch lat 20 poznałam chłopca...

Przemawianie do sarduszki uważam za robotę niewdzięczną i niecelową. Potęga drukowanego słowa jest wielka i gdybym namawiał owego niedźwiedziaka w druku do powrotu...

Reszta sama się złoży. „W SIDŁACH DEMONA” Chcę abyś, żeby moja spowiedź, którą przelewam na papier, dała mi z serca...

Ja stałam przy niej blisko. Krew burzyła się we mnie. Stało się. To nie wszystko. Następnego dnia chciała znowu tego...

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Niesama pomocą Rządu... Rolnicy też muszą walczyć z kryzysem

Za przykładem kociątka... Szanowny Panie Redaktorze! W piśmie Pańskim ukazał się artykuł p. Jachimowicza...

Wiem, że tendencja rządu jest, aby rolnictwo organizowało się samodzielnie. Wielki czas byłby aby ludność zrozumiała tę potrzebę. Wobec tego, że każdy rolnik wy-czerpany jest spowodu kryzysu...

Wiem, że tendencja rządu jest, aby rolnictwo organizowało się samodzielnie. Wielki czas byłby aby ludność zrozumiała tę potrzebę. Wobec tego, że każdy rolnik wy-czerpany jest spowodu kryzysu...

Wiem, że tendencja rządu jest, aby rolnictwo organizowało się samodzielnie. Wielki czas byłby aby ludność zrozumiała tę potrzebę. Wobec tego, że każdy rolnik wy-czerpany jest spowodu kryzysu...

Po 32 latach służby gdy zabraknie 14 miesięcy do emerytury

Przesłużyłem w lasach państwowych w zaborze rosyjskim 21 lat; po wojnie powróciłem do służby w roku 1920...

Przesłużyłem w lasach państwowych w zaborze rosyjskim 21 lat; po wojnie powróciłem do służby w roku 1920, a na stanowisku leśnego lasów państwowych pracowałem nie o-

Przesłużyłem w lasach państwowych w zaborze rosyjskim 21 lat; po wojnie powróciłem do służby w roku 1920, a na stanowisku leśnego lasów państwowych pracowałem nie o-

Przesłużyłem w lasach państwowych w zaborze rosyjskim 21 lat; po wojnie powróciłem do służby w roku 1920, a na stanowisku leśnego lasów państwowych pracowałem nie o-

REKREACJA TAJEMNICA HOTELU ROBERTA

STRESZCZENIE

Do urzędu śledczego zgłasza się Rudolf Roberston, mężczyzna w średnim wieku i komunistyczny komisarz Bellinowi, iż jakiś tajemniczy „Baron X” umieścił w gazecie ogłoszenie, grożące mu śmiercią...

Ja mogę coś ciekawego powieścić, o czym Wacek napewno nie wie. Nie wiem? — zaperzył się drab. Nie wiem? — odparł tamten, poczem wrócił się do Łuby...

— Co nowego? — Melduję, że przed chwilą aresztowałem całą szajkę w mieście „Grubego Maksa”. — A kup? — Całkowicie odzyskany...

— Co nowego? — Melduję, że przed chwilą aresztowałem całą szajkę w mieście „Grubego Maksa”. — A kup? — Całkowicie odzyskany...

Dzień Imienin Marsz. Piłsudskiego w Białymstoku

Już od wczesnego ranka na przybranych odświętne ulicach Białegostoku panował ruch ożywiony. Przy dźwiękach marsza przeciągały przez miasto oddziały wojskowe, b. wojskowych, przysposobienia wojskowego, straży, hułce szkolne i t. d. na miejsce zbiórki, na Rynek Kościuszki. Zdażała tam również licznie — mimo niesprzyjającej pogody — publiczność, aby dorocznym zwyczajem wziąć udział w uroczystościach obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. O godz. 9 min. 30 Rynek był wypełniony.

O godz. 10 zrana odprawione zostało w kościele Farnym solenne nabożeństwo. Świątynia była rzęsiście oświetlona. Po bokach w prezbiterjum zajęły miejsca poczty sztandarowe. Obecny był p. wicewojewoda Michałowski, oraz liczni przedstawiciele wojskowności, administracji państwowej, Policji Państwowej, samorządu, organizacji społecznych, młodzież szkolna i tłumy wiernych. Równocześnie odprawione zostały modły w świątyniach wszystkich wyznań.

Po nabożeństwie odbyła się defilada zebranych na Rynku oddziałów. Wypadła ona najlepiej.

Nowy starosta

Obejmie dziś urządowanie

Wczoraj wieczorem przybył do Białegostoku nowy kierownik starostwa grodzkiego, p. Świątkiewicz, który obejmuje w dniu dzisiejszym urządowanie.

Likwidacja P. U. P. P.

W myśl rozporządzenia ministra pracy i op. społ. z dn. 17 bm. — zlikwidowany zostanie z dniem 21 b. m. P. U. P. P. (Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy) w Białymstoku. Akcją pośrednictwa pracy przejmie zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia, przy którym utworzone będzie biuro pośrednictwa pracy.

Zaznaczyć należy, że do dn. 30 b. m. zlikwidowane będą wszystkie P. U. P. P. w Polsce w liczbie 36.

Po czterech tygodniach poszukiwan schwymano złodzieja

W sklepie galanteryjnym Dawida Notesa (ul. Zwirki i Wigury 10) dostali się wieczorem dn. 22 lutego przez wybity w tylnej ścianie otwór złodzieje, którzy dokonali kradzieży bielizny i innych przedmiotów łącznej wartości 1.200 zł. Po mo-

Akademia w teatrze „Palace” odbyła się przy wypełnionej po brzegi sali. Na scenie umieszczono na obitym szkarłatem postumentem, oloczony żywym kwieciami, posąg Marszałka Piłsudskiego, na tle chorągwi z Orłem Białym. Obok posągu i dalej na scenie ustawiły się poczty sztandarowe.

Władze państwowe reprezentował na akademii p. wicewojewoda St. Michałowski. Obecni byli liczni przedstawiciele duchowieństwa, wojskowności, władz administracyjnych, samorządowych, organizacje, związki, młodzież szkolna.

Rok więzienia za fałszowanie list płacy

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego posadzono b. leśniczego, 41-letniego Emila Uhle, oskarżonego o to, że w sierpniu 1929 r. przywłaszczył sobie z powierzonego jego pieczy leśnictwa Judzianka 8 sztuk kłoców dębowych wartości 2.869 zł, sprzedając je przedsiębiorcy. Poza tem umieścił w listach plac zarobkowych dziennych leśnictwa Judzianka 19 fikcyjnych pozycji, za ogólną sumą 511 zł. 50 gr., które opiewały na fikcyjne nazwiska robotników.

Ponieważ przewod sądowy nie ustalili, że Uhla przywłaszczył kłocę, z tych zarzutów został uniewinniony. Natomiast za fałszowanie list płacy został

Zaświadczenia dla rolników

Min. spraw wewnętrznych wezwowało zarządy gmin wiejskich i miejskich do wystawiania rolnikom według ustalonego wzoru zaświadczeń o obszarze posiadanych przez nich użytków i nieużytków rolnych.

Zaświadczenia te niezbędne są tym rolnikom, którzy starają się w Banku Akceptacyjnym o konwersję swych krótkoterminowych zobowiązań i na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez zarządy gmin, będą mogli zabiegać o oszacowanie swych gruntów przez lokalne instytucje drobnego kredytu.

zolnych poszukiwaniach funkcjonariuszom wydziału śledczego udało się ująć sprawcę tej kradzieży, niejakiego Mojżesza Paszko (Miodowa 3), którego skierowano do dyspozycji władz sądowych. Część bielizny odebrano.

Przemówienie wygłosił p. prof. M. Gołowski, który scharakteryzował stosunki w Polsce przedrozbiorowej, kiedy panowało wszechwładnie warcholstwo, uniemożliwiając wszelkie poczynania dla dobra Państwa. Były wielkie umysły, ale nie posiadały „rządu dusz.” Nastąpił długi okres niewoli. I oto na zaraniu Niepodległości ukazała się postać Józefa Piłsudskiego, który dzięki Swej mocnej indywidualności, żelaznej woli, hartowi ducha — wziął w swe władanie Naród, posiadał „rząd dusz.” I oto w ciągu 15-letniego okresu Niepodległości widzimy stale postępującą poprawę w

każdej dziedzinie naszego życia państwowego i narodowego. Warcholstwo nie ma pola do działania, i Naród przeżywa postępujący stale proces konsolidacji wewnętrznej, która stanowi o jego mocy wewnętrznej i sile Państwa nazewnatrz.

Okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego podchwycyło z entuzjazmem.

Następnie odbyła się część koncertowa. Orkiestra 42 p. p. odegrała szereg utworów, a chóry wykonały kilka pieśni.

Bezpośrednio po akademii w sekretarjacie p. Wojewody zebrali się liczni przedstawiciele duchowieństwa, urzędów, tutejszych organizacji, instytucji, związków, stowarzyszeń i t. d., aby złożyć swe podpisy na adresie dla Marszałka Piłsudskiego.

Popołudniu odbyły się przedstawienia w kinoteatrach dla żołnierzy, oraz akademie, a o godz. 8 wiecz. — uroczysty raut w salonych urz. wojewódzkiego.

Wczorajszy obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się w podniosłym nastroju, świadcząc o głębokich uczuciach, jakie żywi miejscowe społeczeństwo dla Wodza Narodu.

Z całego województwa, z miast i miasteczek, nadechodzą wiadomości o entuzjastycznych manifestacjach na cześć Marszałka. Uroczystości imieninowe odbyły się nawet w najbardziej zapadłych zakątkach.

Zakłuty bagnetem

Na tle porachunków osobistych, został pokłuty bagnetem mieszkaniec wsi Kruszyniany gm. Hołynka pow. grodzieński, 26-letni Małachwiejczyk Jan, przez mieszkańców wsi Łosińskie gm. Hołynka Gielicego Aleksandra, Zawadzkiego Włodzimierza i Rulado Aleksandra.

Małachwiejczyk zmarł. Zabójców aresztowano.

Choroby zakaźne

Według danych statystycznych wydziału zdrowia zarządu m. Białegostoku w ub. tygodniu zanotowano 4 wypadki zachorowań na płonice, 8 błonnice, 10 odry, 1 różki, 1 ospę wietrznej, 2 różyczki, oraz 1 zgon na gruźlicę.

Zabita przez żóraw

Kiedy mieszkanka wsi Wojszki gm. Narew, 30-letnia Marja Łaszewska, czerpała wodę ze studni, pękł żóraw, i spadając z taką siłą, że po upływie pół godziny zmarła.

skazany na rok więzienia i do czasu złożenia kaucji 500 zł. osadzony w więzieniu.

Rozwiązanie rady i zarządu m. Łomży

Z Warszawy donoszą, że decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązana została rada miejska i zarząd m. Łomży. Komisarycznym prezydentem mianowany został dotychczasowy zastępca starosty powiatowego w Łomży, p. Janicki, a jego zastępcą — znany w Białymstoku z pracy społecznej, kpt. Zacharewicz-Swiecicki.

Walka z epidemią różycy

Urząd wojewódzki wystosował do wszystkich starostów piśmo, w którym poleca powiadomić właścicieli aptek, że ze względu na konieczność dania możności jaknajszerszym warstwom sfer rolniczych korzystania z surowicy przeciwrozwijowej — ministerstwo opieki społecznej zezwala na sprzedaż tej surowicy przez apteki bez przepisu lekarza weterynarii.

Kradzież z wagonu

papierosów wartości 1500 zł.

Po przybyciu pociągu towarowego z Wilna do Grodna służba kolejowa ujawniła przy wyładowywaniu przesyłek kradzież papierosów „Ergo”. Wstępne dochodzenie ustaliło, iż wzmianka do wagonu przez otwór w podłodze dokonano fieszczę na stacji kolejowej w Wilnie. Nadawca przesyłki — urząd sprządy wyrobów tytoniowych w Wilnie — określa swe straty na sumę 1.500 zł.

Popierajcie L. O. P. P.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 sup. w tekście 50 gr., co-tekstem 20 gr. — Drobno 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8-spalłowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski, Redakcja: Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Łożonowa 1, tel. 63